

GŁOS PRUSZKOWA

i OKOLIC

DWUTYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 5, półrocznie zł. 2½,
kwartalnie zł. 1,25, można
wplacać na P. K. O. № 66.320.
Ceny ogł. podane na str. 4.

Adres Red. i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23
Redakcja i Administr. czynne
w środę od godz. 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

O plan gospodarki miejskiej.

W dyskusji nad projektem budżetu na rok gospodarczy 1935/36 jeden z radnych zgłosił pod adresem zarządu miejskiego dezyderat opracowania planu gospodarki miejskiej na okres kadencji obecnych władz naszego samorządu. Jak wynikało z motywów przytoczonych przez wnioskodawcę chodzi o to, że miasto musi w krótkim czasie rozwiązać kilka zagadnień, które w budżecie na rok 1935/36 nie zostały przewidziane.

Do tych najbardziej pilnych spraw należą: wybudowanie 2 gmachów dla szkół powszechnych, zabudowa kilkunastu kilometrów ulic i budowa rzeźni.

Kilkakrotnie już poruszaliśmy na łamach „Głosu” sprawę lokali szkolnych. Do dziś ta sprawa nie straciła nic ze swej aktualności. Nauczanie w większości szkół powszechnych w mieście odbywa się nadal na dwie zmiany. Ten stan rzeczy stwarza wiele niewygód i szkód tak dla dzieci, jak i rodziców. Ponadto utrudnia pracę nauczycieli, wyczerpuje ich nadmiernie, no i oczywiście wpływa ujemnie na wyniki nauczania. Przyczyną tego stanu jest zbyt mała ilość sal szkolnych, których liczbę należy w krótkim czasie powiększyć tem bardziej, że ilość dzieci w wieku szkolnym stale wzrasta, bo wzrasta ilość mieszkańców Pruszkowa. Jest jeszcze inny motyw przemawiający za potrzebą budowy nowych gmachów szkolnych, a mianowicie położenie istniejących budynków szkolnych w mieście. —

Wiemy o tem wszyscy, że około 400 dzieci z dzielnicy pruszkowskiej chodzi do szkół im. Piłsudskiego i Żółkiewskiego, oddalonych od tej dzielnicy około 2 do 2½ klm. Łatwo sobie wyobrazić ile niewygód znosi najmłodsza dziatwa od

lat 7 do 10 jesienią i w zimie. Ile stąd przeziębien, grypy i innych chorób u dzieci niedożywionych, źle odzianych często bosych. To samo da się powiedzieć o stosunkach w dzielnicy Żbikowskiej. Jesteśmy przekonani, że nowy zarząd miejski zapoznał się już z temi stosunkami i że ocenia dostatecznie potrzebę ich zmiany.

Drugą największą bolączką Pruszkowa jest stan ulic w 80% niezabrukowanych z wybojami, często zasypanymi kupami śmieci, zwłaszcza na peryferjach miasta. W prawdzie budżet na bieżący rok przeznaczona na ten cel około 45 tysięcy złotych i niewątpliwie zarząd miejski sumę tę wydatkuje, będzie to jednak drobna część tego co zrobić należy. Naszym zdaniem na ten cel należy wynaleść nowe środki finansowe, ażeby można w okresie 5-letniej kadencji obecnych władz miejskich zabrukować około 15 klm. ulic gęsto zabudowanych. A na ten cel potrzeba będzie conajmniej 300.000 złotych.

Oprócz wyżej omówionych wymaga szybkiego rozwiązania sprawa rzeźni. Rzeźnia istniejąca jest własnością prywatnego przedsiębiorcy. Wybudowana kilkadziesiąt lat temu jest zamała i nie posiada niezbędnych dziś urządzeń, ani do uboju, ani do przechowania mięsa. Właściciel rzeźni nie objawia więk-

szych chęci do zmodernizowania i rozbudowy jej. Konieczne jest przeto, aby miasto rozwiązało i tę sprawę.

Nie mamy pretensji, że te kilka spraw, wyżej poruszonych wyczerpuje zagadnienie potrzeb miasta. Moglibyśmy tu przytoczyć szereg innych. Jeśli ograniczamy się do nich, to dlatego, że uważamy je za najbardziej palące i że ich rozwiązanie wymaga b. znacznych funduszy, których wynalezienie nastręczy władzom miejskim wiele trudności. Zdajemy sobie sprawę, że wydatki związane z wykonaniem omówionych inwestycji sięgają sumy około 750.000 złotych, czyli rocznie w ciągu 5 lat po 150.000 zł.

Znalezienie takiego funduszu w budżecie rocznym sięgającym sumy 400.000 złotych jest rzeczą niemożliwą, biorąc pod uwagę konieczność zaspokojenia normalnych obowiązków miasta. To też musi on powstać częściowo z pożyczek. I o nie dziś b. trudno i wymagają wielu zabiegów.

Dlatego trzeba też, ażeby zarząd miejski, nie odkładając, opracował plan koniecznych inwestycji, podliczył sumę potrzebnych funduszy i wspólnie z radą miejską zastanowił się nad wynalezieniem źródeł pokrycia. Będzie to praca bardzo ciężka, ale jako absolutnie konieczna musi być podjęta. Tego od nowych władz miejskich oczekują wszyscy mieszkańcy Pruszkowa.

J. K.

Milanówek pod Warszawą, Słowackiego 13.

Z prawami szkół państwowych

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE KOEDUKACYJNE

kl. I, II, III nowego typu oraz VI, VII i VIII starego typu

6 kl. Szkoła Powszechna przy Gimnazjum

egzaminy wstępne dn. 17, 18, 19 czerwca, 30 i 31 sierpnia.

Ulgi dla dzieci urzędników i niezamożnych. Młodzież szkół państwowych i równorzędnych przyjmowana jest na podstawie świadectw.

Kancelarja udziela informacji i przyjmuje zapisy od 8-14, tel. Nr. 18.

P. p. rzeźnikom w odpowiedzi.

W numerze 3 „Głosu“ z dnia 10 marca r. b. zamieściliśmy artykuł p. t. uczciwość p. p. rzeźników, w którym poinformowaliśmy czytelników o dokonanych lustracjach w miejscowych jatkach i masarniach, w wyniku których zostało zarekwirowanych wiele kilogramów mięsa. Okazało się, że mięso to pochodzi z nielegalnego uboju i nie nadaje się do spożycia.

W związku z tym artykułem otrzymaliśmy list od Cechu Rzeźniczo-Masarskiego w Pruszkowie, z którego przytaczamy ważniejsze zdania:

„Ogół zorganizowanych fachowców przy Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskim, zważywszy treść artykułu — stwierdził, że mięso zostało zarekwirowane przeważnie u rzeźników nie fachowców (jeden tylko był fachowcem) i nie będących również członkami Cechu, wskutek tego Cech niema na nich żadnego wpływu“.

„Zdajemy sobie sprawę, że zdrowie ludzkie to zdrowie nasze, bo konsument, gdy jest zdrowy spożywa mięso, tworzy w sklepach naszych frekwencję“...

„Mamy przeto zaszczyt prosić W. P. Redaktora, aby zechciał zwrócić uwagę konsumentów, że winni się zaopatrywać w artykuły mięsne tylko w sklepach rzeźniczych higie-

nicznych i prowadzonych przez fachowców, a nie w przeróżnych budach i straganach, gdzie bywa mięso pokryte warstwą kurzu, wreszcie nie nabywać go od domokrażców, roznosicieli, szmuglerów i t. p. u których mięso pozbawione jest badań weterynaryjnych“.

Dobrze się stało, że Cech Rzeźniczy zabrał głos w obronie swoich członków — słusznie bowiem podejrzewać było można wszystkich rzeźników o zanik uczciwości.

Skoro jednak w liście swoim p. p. rzeźnicy mówią o nabywaniu mięsa w masarniach, prowadzonych przez fachowców, członków cechu, to powinni się postarać, aby te masarnie były w jakiś sposób oznaczone, aby konsumenci mogli już na pierwszy rzut oka widzieć, które z nich prowadzone są fachowo i zasługują na poparcie, a które należy omijać. Nie będzie przecież rzeczą bardzo trudną ani zbyt kosztowną namalować na szyldzie lub wewnątrz sklepu wywiesić tabliczkę ze znaczkiem i napisem „majster cechowy“.

Ten zapewne sposób przyczyniłby się do podniesienia frekwencji w sklepach rzeźniczych dobrze prowadzonych, a z drugiej strony zlikwidowałby nieuczciwych konkurentów.

Z wędrówki do Helenowa. (ciąg dalszy)

O sprawach hodowlanych rozmawialiśmy z panem administratorem już na terenie Parzniewa. Zdaleka solidnie wyglądają zabudowania tego majątku. Z bliska zdradzają braki. Dachówka zlasowana przecieka, próchniejące belki nie utrzymają długo ciężaru dachu.

Majątek, będący przez długie lata w dzierżawie, uległ dewastacji. Dziś znalazł się w korzystnych bardzo warunkach. Zarząd Fundacji, w jej dobrze zrozumianym interesie nie poskąpi środków na doprowadzenie majątku, a więc i jego budowli do najbardziej wzorowego stanu.

Zato inwentarz żywy, ukryty w tych murach, raduje oko rolnika.

Konie, a jest ich przeszło sześćdziesiąt, dobre ogiery, przesliczne, bydło rasowe i mleczne (krów ok. 130).

Wyprowadzono z klatki pełnej krwi ogiera. Złocisty gniadosz idzie lekko w lansadach, zda się płynnie w powietrzu. Szyja wygięta jak u łabędzia, oko sarnie, nogi suche i rączce, pierś szeroka, zad foremny. Człowiek przedwojenny z zachwytem patrzy na takiego konia niby na piękną huryskę. Czy zdolny jest ocenić go człowiek dzisiejszy, chorobliwie zakochany w bezdusznej maszynie wiodą-

cej go do nienasyconej niczem szaleństwa pędu?

Drugi ogier, starogniady, angielski, nie jest jeszcze imponujący, lecz i ten kształtów właściwych nabierze.

Imponują nam krowy, wspaniałe w budowie, dobrze utrzymane holenderski o bogatych wymionach, wymyte, wyczesane i czyste aż do przesady. Higijena tego wymaga, wymaga gwarancja czystości mleka.

Tu dowiadujemy się o ważnym dla Pruszkowa projekcie. Pan Administrator w najbliższym planie gospodarczym inicjuje niezmiernie pożyteczne dla producenta i konsumenta posunięcie. Mleko parzniewskie będą mogli mieszkańcy naszego miasta nabywać bez pośrednictwa sklepików, Parzniew bowiem otworzy własne sklepy w Pruszkowie i Żbikowie, gdzie sprzedawać będzie mleko pierwszorzędnej jakości w litrowych butelkach. Dzięki tej bezpośredniości konsument nabywać będzie doskonałe i czyste mleko po niższej niż dotychczas cenie.

Powiększenie hodowlanego i mlecznego gospodarstwa da możliwość rentowniejszego użytkowania pól ziemi.

Skromne dzisiejsze gospodarstwo rybne zostanie również rozszerzone, o ile względy hydrogeologiczne pozwolą

JAK PRASA STOŁECZNA informuje o Pruszkowie.

W „Wieczorze Warszawskim“ z dn. 27 kwietnia ukazała się notatka p. t. „Groźny pożar piekarni w Pruszkowie“. W notatce tej czytamy:

„Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w piekarni przy kolei w Pruszkowie. Energetyczna akcja straży miejscowej oraz trzech oddziałów z Warszawy po dłuższych wysiłkach pożar zlokalizowała. Piekarnia spłonęła doszczętnie, straty bardzo znaczne“.

Jak mało jest prawdy w całej tej notatce wystarczy ją porównać z wiadomością podaną przez nas w Nr. 6 „Głosu“.

Ani pożar nie wybuchł w godzinach nocnych, lecz o 9-ej rano; w akcji ratunkowej nietylko że nie brały udziału trzy oddziały straży warszawskiej, ale straż warszawska wcale nie była wzywana. No i wreszcie pożar nie był wcale tak groźny, jak go przedstawił informator „Wieczoru Warszawskiego“. Spłonęła jedynie szopa z wiórami a zatem i straty niezbyt znaczne.

Oto przykład jak prasa stołeczna informuje o Pruszkowie. A przecież Pruszków nie leży w Honolulu i poważny dziennik mógłby się postarać o ścisłe wiadomości.

na zgromadzenie odpowiedniej ilości wody. Zato gospodarstwo leśne ma twardą przyszłość przed sobą.

Ktoś puścił w Pruszkowie bardzo niewłaściwą plotkę, że lasy helenowskie mają być wycięte. Plotką tą zainteresowała się nawet Rada Miejska, a Zarząd Miasta wystosował list z zapytaniem do Zarządu dóbr.

Tego rodzaju pogłoski niepokoić mogą nietylko ludność Pruszkowa, lecz i Warszawy spragnionej dopływu powietrza z bliskich, zalesionych terenów. Wszak wiadomo, że dziś stolica protestuje energicznie przeciwko zamiarom parcelacji przez dobra Wilanowskie lasów położonych w okolicach Świdra i Rodości, mimo, iż znajdują się one znacznie dalej od Warszawy niż lasy helenowskie.

Piętnastowłokowa przestrzeń lasów helenowskich, jak zresztą wszystkich starych lasów w Polsce, podzielona jest na roczne poręby (w tym wypadku cztero morgowe). Poręba po wycięciu natychmiast bywa zadrzewiona lasem mieszanym liściasto iglastym.

Są to elementarne zasady obowiązujące w Polsce ochrony leśnej, o czym zresztą wiedzą niemal wszyscy, mający ze sprawami urzędowymi do czynienia. Nie należy więc się obawiać wycięcia lasów helenowskich, ale zato należy obawiać się zamknięcia ich dla pruszkowskich wycieczkowiczów. (Sz).

(d. n.)

KRONIKA BIEŻĄCA.

Porady prawne dla Czytelników „Głosu Pruszkowa“

Redakcja „Głosu Pruszkowa“, dążąc do wprowadzenia coraz to nowych udogodnień dla P. T. Czytelników, urochomiła z dniem 1 maja r. b. dział porad prawnych, który czynny jest w każdą środę w godzinach 11 — 1 pp. w lokalu Redakcji przy ul. Sobieskiego 12.

Dział ten prowadzony jest fachowo przez adwokata, współpracownika i radcę prawnego naszego pisma. Porady udzielane są bezpłatnie.

Osobiste.

Jak się dowiadujemy, były długoletni burmistrz m. Pruszkowa p. Józef Cichecki, przeniesiony z Pruszkowa na stanowisko komisarycznego burmistrza m. Wołomina, został w dniu 25 maja wybrany przez tamt. Radę Miejską na stanowisko burmistrza miasta.

Z Kom. Kasy Oszczędności.

Istniejący w Pruszkowie od 1930 roku oddział Kom. Kasy Oszczędności pow. Warsz. rozwija się bardzo pomyślnie. Sprawozdanie za rok 1934 wskazuje na stały wzrost operacyj. W oddziale pruszkowskim otwartych jest 1.157 rachunków oszczędnościowych zwykłych, 1255 rachunków oszczędnościowych szkolnych, 40 rachunków czekowych — na których to rachunkach zgromadzono sumę 565.000 zł.

W roku 1934 za pośrednictwem oddziału pruszkowskiego rozprawdzono kredytów na sumę zł. 525.000. Suma obrotu w roku sprawozdawczym wynosiła 9.329.000 zł.

Bliższe szczegóły ze sprawozdania podamy w jednym z nast. N-rów „Głosu“.

Otwarcie strzelnicy małokalibr.

W niedzielę dn. 2 czerwca nastąpi otwarcie strzelnicy małokalibrowej Związku Strzeleckiego przy Elektr. Okr. Warsz. przy ul. Przejazdowej Nr. 22. Strzelnica dostępna będzie dla wszystkich mieszkańców miasta.

Roboty w mieście.

Z nastaniem wiosny Zarząd Miejski przystąpił do zabrukowania ulic. W obecnej chwili wykonano około 370 m. bruku na ul. Chemicznej, która w dalszym ciągu zostanie zabrukowana aż do ul. Szopena oraz ul. Szczęsna, część ul. Cedrowej, ul. Olszowa, Przemysłowa, Przechodnia aż do ul. Ołówkowej — w ten sposób zostaną połączone dwa krańce miasta nowozabrukowanymi ulicami, co odciąży w znacznej mierze ruch kołowy z ul. Kościuszki.

Po zatemi robotami wszystkie wjazdy na chodnikach są zmieniane częściowo na kostkę betonową, a częściowo na drobniejszy kamień polny.

Jednocześnie zajęto się plantowaniem ul. Komorowskiej.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 23 maja odbyło się siódme posiedzenie R. M.

Po przyjęciu protokołu z poprzed. posiedzenia R. M. przystąpiła do dyskusji nad komunikatami burmistrza. Szczególnie ożywioną dyskusję wywołała sprawa rozwiązania umowy z firmą „Asenizacja“. Kilku radnych zwracało uwagę na fatalne zanieczyszczanie miasta przez nowych przedsiębiorców, którzy zajmują się wywozem nieczystości z Pruszkowa. Dyskusja nie została niczym konkretnym zakończona, jedynie zwrócono uwagę Zarządu miasta na konieczność ukrócenia tej swawoli.

Następnie R. M. uchwaliła skonwertowanie na lat 20 pożyczek krótkoterminowych w kwocie zł. 77.000 zaciągniętych w Polskim Banku Komunalnym.

Inż. Tadeusz Wojan jako kierownik prac pomiarowych miasta przedłożył R. M. sprawozdanie z wyk. robót w miesiącu marcu i kwietniu, poczem R. M. uchwaliła wydać ogłoszenie o przystąpieniu do prac pomiarowych miasta.

Następnie R. M. uchwaliła wykupić część placu od sukcesorów Al. Srebrzyńskiego na poszerzenie ul. Komorowskiej.

Z Oddziału L. M. i K. w Pruszkowie.

Zarząd Oddziału L. M. i K. zatwierdził nowo powstałe koła szkolne Ligi przy szkole im. M. Konopnickiej (koło Nr. 1) i przy gimnazjum im. T. Zana (koło Nr. 2).

Na przewodniczącego Sekcji F. O. M. przy Oddziale L. M. i K. w Pruszkowie powołano p. Dyrektora M. Stempkowskiego, a na przewodniczącego Sekcji Kół Szkolnych p. profesora S. Moczulskiego (gimn. im. T. Zana). Wydawnictwa L. M. i K. będą wydawane członkom Oddziału w Pruszkowie w/g nast. rozdzielnika: członkowie zwyczajni (opłacający 1 zł. mies. składki) otrzymują wyd. „Morze“, czł. popierający (opłacający 50 gr. mies), otrzymują wyd. „Szkwał“ i wreszcie członkowie Kół Szkolnych (opłacający składki 10 gr. mies). otrzymują wyd. „Polska na Morzu“.

5-CIO POKOJOWEGO

MIESZKANIA z WYGODAMI w ŚRÓDMIEŚCIU

Pokoje mogą być oddzielne lub w połączeniu

Od zaraz poszukuje lekarz
Zgłoszenia Pruszków, tel. 37

STEFANJA POCZMAŃSKA LEKARZ DENTYSTA

Przyjmuje codziennie godz. 10—2 i 4—7 pp.
Pruszków, Kościuszki 44 m. 19.
Wjeście od Owocowej.

LISTY DO REDAKCJI.

Do

W.P. Redaktora „Głosu Pruszkowa“

Zarząd Koła LOPP. Nr. 1 uprzejmie prosi o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma poniższego listu otwartego:

Zarząd Koła LOPP. Nr. 1 w Pruszkowie niniejszym składa podziękowanie pp. Kierownikowi fabryki Sommer i Nower Wład. Szymańskiemu, Dyrektorowi fabryki dr. Ratnera inż. Aleksandrowi Zajdemanowi oraz Kierownikowi Ffnansowemu Rzeźni Miejskiej Kazimierzowi Sierakowskiemu za gorliwe i przychylne ustosunkowanie się do prac naszego Koła i wykazanie w tym kierunku na powierzonym im terenie nader wybitnej współpracy z Zarządkiem Koła.

Prezes
W. Bayer

Sekretarz
J. Szabuńko

Szanowny Panie Redaktorze!

W Wieczorze Warszawskim z dn. 11 b. m. zamieszczona została wzmianka, iż w akcji ratunkowej przy pożarze w d. 6 maja r. b. w fabryce farb i lakierów Lepperta i Karpińskiego w Helenówku brały udział 3 oddziały Straży warszawskiej. Ponieważ ze wzmianki tej możnaby sądzić, że straż, przybyła do pożaru z Pruszkowa, Nowej Wsi, Brwinowa i Piastowa nie mogły podołać zadaniu, z Wieczór Warszawski nie zamieścił przesłanego przeze mnie sprostowania, przeto upraszam Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie Pańskim wiadomości, iż Straż warszawska nie tylko nie brała udziału w akcji ratunkowej, lecz nie była nawet wzywana do pomocy, gdyż wzmiankowane wyżej Straże w bardzo szybkim czasie same pożar zlikwidowały.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.
NACZELNIK
Straży Pożarnej Ochot.
w Pruszkowie
W. Chelmiński

Śmierć na torze

Dnia 28-go maja o godz. 9 rano wydarzył na przejeździe kolejowym koło Papierni tragiczny wypadek. Nissen Teodor lat 47, pracownik fabr. Skody wpadł pod pociąg osobowy w chwili gdy ten mijał się z manewrującym parowozem. Zgon nastąpił natychmiast, a po przeprowadzeniu dochodzenia przez miejscowy Post. Pol. wydane zostało pozwolenie na pochowanie zwłok.

Kradzież mięsa.

Dnia 24-go maja o godz. 2-iej po północy dokonano kradzieży za pomocą podkopu w warsztacie marnarskim Stanisława Płoskiego przy ul. Górnej. Złodzieje zrabowali 400 kg. mięsa wartości 650 zł.

Dochodzenie policyjne prowadzone pod kierunkiem zast. kom. przod. Karaśkiewicza ujawniło sprawców kradzieży.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

LUTNIA. Po słabym obrazie „Hanka“, „Lutnia“ wyświetliła w podwójnym programie „Olimpiada miłości“ i „W pogoni za przestępcą“.

W pierwszym żywość francuska i ciekawe wyczyny sportowe w drugim awanturniczość cowbojsko-ame-rykańska na tle plenair'ów Telesau. Dyrekcja „Lutni“ przeszła znów w nowe ręce, a wiadomo, że po każdej zmianie następują lepsze obrazy, to też po obecnie wyświetlanym „Dwie siostry“ z Renée Saint-Cyr i Rosine Derene, wejdzie od środy na ekran „Noc cudów“ (Le drame de Lourdes) Obraz pozostający pod protektoratem Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej w Warszawie. Obraz ten winni zobaczyć nietylko ludzie słabej wiary i młodzież, lecz wogóle wszyscy chrześcijanie aby utrwalić się w prawdzie oczywistej, iż cudy i moc nadziemska działają na ziemi i promieniają na nią z Lourdes, Częstochowy i innych miejsc umiłowanych. (Sz)

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

OPRAWA KSIĄZEK I OBRAZÓW.

Rzeszewski Stanisław, ul. Kościuszki 52.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADJO.

„Elektron“ Bol. Prusa 32.

CUKIERNIA.

M. Piłatowicz, długoletni pracownik cukierni Gajewskiego ul. Kościuszki 44 b.

FARBY I ARTYKUŁY ŻELAZNE.

Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28.

ARTYKUŁY MACZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3 go Maja 28.

H. Jarzębowski Kościuszki 45.

S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.

PRZYBORY FOTOGRAFICZNE, FILMY, SOLE I SKŁAD APTECZNY.

Bolesław Dąbrowski Kosciuszki 25.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNNIA KUCHENNE.

Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

MATERIAŁY OPAŁOWE I BUDOWLANE

„Społem“ B. Prusa 36, tel. 75.

Abonament kwartalny w informatorze handlowym kosztuje tylko 3 zł.

PĘCICE

Pożar w Pęcicach.

W dniu 20-go maja r. b., około godz. 10 wiecz. powstał pożar we wsi Pęcice w zabudowaniach Sołtysa i Zawislaka. Przybyłe do pożaru Straże z Pruszkowa, Brwinowa, Tudora i Piastowa pożar zlikwidowały. Spłonęły jedynie te budynki, które Straże zastały już w ogniu mianowicie 3 stodoły i 2 obory. Do rozszerzenia się pożaru dzięki wyteżonej akcji Straży nie-dopuszczono.

Charakterystycznym jest, że pożar zlikwidowany został około godz. 1 w nocy, a nad ranem około godz. 4 spłonął jeszcze jeden dom mieszkalny wskutek ponownego podpalenia. Wszystkie budynki podpalone pokryte były słomą.

WIADOMOŚCI Z OKOLIC.

BRWINÓW

Żałobne uroczystości.

Na wieść o zgonie Marszałka ś.p. Józefa Piłsudskiego, utworzył się komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji społecznych, który postanowił uczcić pamięć Dostojnego Zmarłego. Delegacja Komitetu złożyła kondolencję na ręce p. Starosty w Grodzisku, a w dniu pogrzebu w Krakowie odbyło się w tut. kościele parafjalnym uroczyste żałobne nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Kawieckiego, podniosłe zaś kazanie wygłosił ks. Zdunek. Przy pięknie udekorowanym katafalku pełnili od wczesnego rana straż honorową członkowie Sokoła, Strzelca i Straży Pożarnej. Po nabożeństwie, na którym były organizacje ze sztandarami i liczna publiczność, odbyła się defilada przed pięknym udekorowanym pomnikiem ś. p. Marszałka, wieczorem zaś odbyło się tu zebranie obywateli i członków organizacji ze sztandarami. Po odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta R.P. i odśpiewaniu kilku pieśni okolicznościowych przez chór kościelny, złożyli członkowie organizacji młodzieżowych uroczyste przyrzeczenie dalszej wyteżonej pracy dla Państwa, w myśl ideałów Zmarłego. Komitet zarządził zbiórkę funduszy na koszty sypania kopca w Krakowie i inne cele, które ma ustalić warszawski centralny Komitet uczczenia ś. p. Józefa Piłsudskiego. Zarządy stowarzyszeń odbyły zebrania, poświęcone uczczeniu ś. p. Marszałka, a wszystkie domy były przez cały tydzień udekorowane flagami państwowymi. W ogólności panował bardzo poważny nastrój i zewsząd słyszało się słowa wielkiego uznania dla pełnej poświęcenia ofiarnej pracy Zmarłego dla Ojczyzny.

Na nadzwyczajnym zebraniu Rady Gminy Helenów (siedziba w Brwinowie) odczytano Orędzie P. Prezydenta R. P., uchwalono nadać nowej szkole w Mosznie nazwę im. Marszałka Piłsudskiego i przeznaczyć 100 zł. na kopiec Marszałka.

Sprawa chodników.

Pisaliśmy już o doniosłej inicjatywie Stow. Właśc. Nieruchomości w sprawie budowy trwałych chodników betonowych na rachunek daniny szarwarkowej. Weszliśmy już w fazę realizacji tego projektu, bo na zebraniu w dniu 23 maja, po wszechstronnem omówieniu tej ważnej sprawy, 19 obywateli podpisało oświadczenia obowiązujące do nabycia płyt betonowych na chodniki łącznej długości około 1.500 m. bieżących. W najbliższym czasie ma być

rozpoczęta fabrykacja płyt, o wymiarach 50 × 50 cm. Koszt 100 m. chodnika szerokiego na 1½ płyty wynosić będzie 160 zł. Robociznę i materiały pomocnicze dostarczy Gmina. Dalsze zgłoszenia właścicieli domów, którzy nie byli na zebraniu, przyjmuje Zarząd stow. we środy i soboty od 7 do 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Krótkiej Nr. 6. Stosownie do postanowienia, powziętego na zebraniu d. 20 maja, Zarząd stow. przeprowadza także rejestrację bankowych długów hipotecznych, w celu zbiorowego wystąpienia o przyznanie ulg w zakresie amortyzacji dłużnych kapitałów. Do zgłoszeń, które są przyjmowane również we środy i soboty należy przynosić posiadane plany amortyzacyjne.

Przed kilku miesiącami zapoczątkował Zarząd stow. starania w Minist. Komunikacji o ustanowienie możliwie niskiej taryfy opłat za przejazd kolejowe do osiedli podmiejskich w dnie świąteczne. Jak się dowiadujemy z dzienników, Ministerstwo wprowadziło świąteczne bilety powrotne z Warszawy do osiedli letniskowych z opustem tylko 33%. Dobrze i to, ale szkoda, że pominięto mieszkańców tych osiedli, odmawiając im takich zniżek przy wyjazdach do Warszawy, bo zwiększony ruch wycieczkowy w przeciwnych kierunkach byłby i dla kolei rentowniejszy, nie mówiąc i o korzyściach Warszawy w której teatry, kina, cukiernie, restauracje itp. mogłyby mieć w dnie świąteczne większą frekwencję publiczności.

PIASTÓW

Piastów buduje szkołę.

Piastów nie posiada ani jednego budynku szkolnego. Dotychczasowe lokale szkolne — to lokale wynajmowane w zwykłych domach mieszkalnych, a więc zupełnie nie przystosowane do potrzeb i wymagań szkolnych. Wynajem tych lokali kosztuje gminę blisko 13.000 zł. rocznie.

W ostatnich czasach powstała zdrowa myśl i pod hasłem „Ludność Piastowa buduje szkołę“ rozpoczęto akcję zmierzającą do zebrania potrzebnych na budowę funduszy. W tym celu wydano nalepki, i zaapelowano do tamt. społeczeństwa aby chętnie składało ofiary na ten cel.

Zdawać sobie jednak trzeba sprawę, że ofiary od społeczeństwa, choćby nawet były bardzo duże, nie wystarczą na wybudowanie gmachu szkolnego. Zarząd Gminy musi również zastanowić się nad tem i wstawić odpowiedni fundusz do budżetu gminnego.

CENNIK OGŁOSZENI: 1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/5 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wiśniewski.

Wydawca: Piotr Kukliński.

Drukarnia Spółeczna w Pruszkowie, ul. Sobieskiego 12 - tel. 23.